Kibice Stali, którzy podobnie jak ja, liczyli, że Stal grając z Kęczaninem wygra swój pierwszy mecz w Nysie za 3 punkty, mogą czuć się rozczarowani. Za takim zwycięstwem przemawiało to, że w poprzedniej rundzie Nysa wygrała w Kętach 3:0. Tymczasem teraz w takim samym stosunku przegrała.



To był niezwykle ważny mecz dla obu drużyn. Przed nim Stal była na VIII, a Kęczanin na IX miejscu. Obie drużyny dzieliły 2 punkty. Gdyby Stal zdobyła 3 punkty, to miałaby bezpieczną przewagę 5 oczek nad zespołem z IX miejsca.

Przegrywając Stal spadła na IX miejsce. Ma tylko 1 punkt mniej od Kęczanina, ale mecz ten pokazał, że zespół z Nysy jest bez formy. Stal zagrała słabo. Trochę zaskakujące jest to, że trener niewiele próbował zmieniać. Być może, że nie wszyscy są zdrowi. Dokonał 1 istotnej zmiany, bo na pozycji libero. Od drugiego seta w miejsce Bińka grał Bułkowski. W ten sposób pozbawił się jednak możliwości dokonywania zmian na pozycji przyjmującego, bo takiego w kwadracie rezerwowych od tej pory nie miał.



W secie I od początku prowadzili goście. Na poszczególnych przerwach technicznych było 5:8 i 12:16. Po 2 asach serwisowych Piórkowskiego było 15:16. Jednak ostatecznie Kęczanin wygrał do 22.

Z dużo lepszymi rezultatami na przerwy techniczne schodzili nysanie w partii II. Było 7:8 i 15:16. Potem jednak goście byli zdecydowanie lepsi i wygrali do 20.

W III secie Stal zaczęła bardzo słabo i taką grą trochę uśpiła zespół Kęczanina. Na pierwszej przerwie Nysa przegrywała 6:8. Potem jednak gospodarze poderwali się i doprowadzili do stanu 15:12, by na przerwie technicznej przegrywać 15:16. Jeszcze nadzieje można było mieć przy stanie 22:23. Jednak to było wszystko na co było stać gospodarzy.

W zespole gości dobre spotkanie rozegrał Jarosław Maciończyk, który kiedyś był rozgrywającym nyskiej Stali.



Dzisiaj na meczu gościł Krzysztof Diablo Włodarczyk, ale jakoś specjalnego zainteresowania jego osobom nie zauważyłem.

Należy też odnotować, że kibice Stali znowu spróbowali pociągnąć Hej ZKS …, ale tym razem nie poprawiono rekordu z meczu z Camperem. Jednak parę ładnych minut to pośpiewali.

Sezon ten robi się bardzo podobny do poprzedniego. I rundę Stal zakończyła na VII miejscu, czyli tym samym co rok temu. Potem spadliśmy na IX miejsce, na którym już jesteśmy. Oby historia się nie powtórzyła.

Stal Nysa - Kęczanin Kęty 0:3 (22:25, 20:25, 22:25)

{jcomments on}